

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. — Adres telegraficzny: Redact. Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4. Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9. Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2. Tel. 709/IV

C.D.

Warszawa, Szpitalna 12. Tel. 105-79
Król. Huta, Zjednoczenia 2.Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a. Tel. 5-12
Rybnik, ul. Zamkowa 8. Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405 075 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelnv redaktor W. Zabawski

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

450 milionów na oświacie.

Budżet Min. Wyznań Relig. i Oświecenia Publ. w Sejmie. — Posłowie domagają się wprowadzenia do szkół powszechnych nauki rolnictwa, sadownictwa i pszczelarstwa. — Sprawa nauczycielstwa na Śląsku. — „Wystąpienia” min. Dobruckiego. — Protegowane nauczycielki. — Uniwersytety należy lepiej wyposażać!

Warszawa, 28. 1. (wł.) Dziś o godz. 11 przed poł. rozpoczęło się posiedzenie Sejmu. Po wyczerpaniu sprawy posła Wojewódzkiego, Sejm przystąpił do dalszej rozprawy nad budżetem.

Broniąc budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przemawiał krótko wicepremier p. Bartel domagając się niezmiennie szczenia tego budżetu ze względu na konieczność utrzymania określonej normy z powodu wahań walutowych.

Posel Badzian (PPS.) referował budżet Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Wstawiono do tego budżetu 10 000 zł. dla pracowników tej Izby natomiast skreślono dodatek w wysokości 13 000 zł. dla prezesa Izby.

Posel Polakiewicz (Stron. Chłopskie) referował budżet Prezydium Rady Ministrów, zaznaczając, że zostały tam wprowadzone znaczne oszczędności, chociażby można wprowadzić jeszcze większe.

Następnie posel Kaczyński (Ch. D.) referował

budżet Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.

W projekcie rządowym budżet tego Ministerstwa wynosi 295 milionów. Komisja podniosła budżet do 325 milionów, tak, że obecnie wynosi on 15,7 proc. całego budżetu. Wydatki osobowe stanowią 87 proc. budżetu, wydatki inwestycyjne 1,5 proc. Mówca z zadowoleniem stwierdził, że budżet oświatowy podnosi się z roku na rok. Faktyczne wydatki na oświatę są jednak większe aniżeli wykazuje budżet, bo samorządy wypłacają 60 milionów złotych, prywatne szkolnictwo kosztuje 50 milionów zł., a Województwo Śląskie wydaje na szkolnictwo 25 milionów zł. Razem wydaje się więc około 450 milionów zł. Jednakże, mimo to budżet u nas jest mniejszy niż wydatki innych państw na ten cel.

W budżecie Wyznań Relig. nadmienić należy, że wydatki na wyznanie katolickie wynoszą 21 milionów zł., na ewangelickie 235 000 zł. a prawosławne 1 700 000 zł., na mojżeszowe zgórą 185 000 zł., oraz mniejsze sumy na poszczególne inne wyznania.

W szkolnictwie powszechnym komisja podniosła liczbę etatów o 1000. Konieczne jest stworzenie Rady Wychowania Narodowego.

Następnie przemawiali posłowie Balicki, Barański. Zgłoszono rezolucję, domagającą się utworzenia polskich szkół na kresach wschodnich, tam gdzie istnieje pewna liczba dzieci polskich wprowadzenia nauki rolnictwa, sadownictwa i pszczelarstwa itp.

Posel Czapiński (PPS.) twierdził, że mniejszości narodowe pod względem szkolnictwa są pokrzywdzone i bardzo namiętnie występował przeciwko rzekomemu mieszanju się duchowieństwa katolickiego do spraw politycznych.

Następnie przemawiał posel Wygocki (klub żyd.) i Wójtowicz (Stron. Chłop.), poczem marszałek ogłosił przerwę obiadową.

Po przerwie obiadowej rabin posel Lewin uskarżał się na przymus święcenia niedzieli, rewizji koncesyj monopolowych, niedopuszczanie żydów do urzędów państwowych itd.

Posel Prószyński (ZLN.) stwierdził, że szkolnictwo powszechne zajmuje najważniejsze stanowisko gdyż jest podstawą kultury. Właśnie w tej dziedzinie panuje przebież pomiędzy wschodnią a zachodnią częścią państwa. Zdaniem mówcy pierwsze cztery klasy szkoły powszechnej powinny być jednolite dla wszystkich a w trzech wyższych powinny być uwzględniane różnice między potrzebami

ludności miejskiej i wiejskiej, zwłaszcza wobec lichego stanu szkolnictwa rolniczego. W dalszym ciągu swego przemówienia skrytykował mówca zarys ustroju szkolnictwa, przedstawiony przez p. ministra Dobruckiego na posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej.

Posel Nowicki (Wyzwolenie) podniósł zarzut, że szkolnictwo znajduje się pod wpływem stronnictw prawicowych i kleru.

Ks. Londzin omawiając sprawę szkolnictwa śląskiego, stwierdził, że odstrasza się lud śląski od szkolnictwa polskiego przez nasyłanie na Śląsk z innych ziem zradzkalizowanego nauczycielstwa. Niektórzy nauczyciele nie mogą się pogodzić z religią a w półurzędowych pismach występuje się przeciw religii, chwając wypadki meksykańskie. To wywołuje oburzenie ludu i nasuwa porównania z dawniejszymi czasami, które to porównania wypadają na naszą niekorzyść. Trzeba liczyć się z ideologią ludności, aby uniknąć niespodzianek. Lud śląski nie jest podzielony na obóz polski i niemiecki, lecz domaga się, aby nie dopuszczano się gwałtów na kulturze zachodniej, i aby zrozumiano, że kultura zawsze idzie z zachodu na wschód a nie odwrotnie.

Posel Ulla (zjedn. niem.) wystąpił w obronie niemieckiego szkolnictwa ewangelickiego, z istnieniem którego nie mogą się pogodzić władze szkolne, oraz domagał się uregulowania stosunków wyznania ewangelickiego w myśl projektu uchwalonego przed 4 laty przez synod ewangelicki.

Posel Roman (Piaśt) charakteryzując obecnego ministra oświaty p. Dobruckiego zauważył, że jest on znany ze swych „wystąpienia”. Wystąpił on z Piasta, wystąpił z Wyzwolenia, wystąpił z Klubu Pracy, a teraz posel Roman oczekuje, kiedy wystąpi z Ministerstwa Oświaty. Najwyższy czas, aby utworzono Naczelną Radę Wychowawczą. W szkolnictwie uderza nadmiar sił żeńskich. Mówca nie ma nic przeciw nauczycielkom rutynowanym ale panuje system protekcyjny, posady w młodzieży otrzymują żony inspektorów, dyrektorów gimnazjów, sędziów, które zabierają miejsca nauczycielkom, którymby się te miejsca słusznie należały.

Posel Smulfiowski (PPS.) zobrazował postulaty Polskiej Partii Socjalistycznej w dziedzinie szkolnictwa.

Posel Ciepłak (Stron. Chłop.) przemawiał w duchu posła Czapińskiego.

W dalszej dyskusji nad budżetem Min. Oświecenia przemawiał posel Mendrys (Ch. D.), który stwierdził, że na oświatę wydajemy przeszło połowę tego, co na obronę Państwa. Mimo to czeka nas w przyszłości wzrost tych wydatków, a to na budowę nowych szkół na szkolnictwo zawodowe, na lepsze wynagrodzenie nauczycieli i na lepsze zaopatrzenie uniwersytetów. W porozumieniu z rządem i sprawozdawcą mówca zgłosił wniosek o wstawienie do budżetów uniwersytetów jeszcze trzech etatów profesorskich i 30 asystentów. Oprócz analfabetyzmu, szkoła powinna zwalczać także analfabetyzm obywatelski, który prowadzić musi do komunizmu. Kagańcowe ustawy prasowe nie uczą ludzi, jak służyć Ojczyźnie, tak samo rugi partyjne w szkolnictwie nie dadzą Polsce dobrych nauczycieli. Wszczepianie praworadności powinno zacząć się na ławach szkolnych. Tak samo lekarstwem na rozproszkowanie narodu pod względem politycznym nie może być przesładowanie stronnictw i tworzenie nowego stronnictwa rządowego lecz tylko dobra oświata. Rząd pomajowy zdaje się nie doceniać zadań Ministerstwa Oświecenia, na co wskazują ostatnie zmiany na najwyższych stanowiskach.

W sprawie reorganizacji szkolnictwa mówca wypowiedział się za powołaniem do życia Rady Wychowania Narodowego, która by zajęła się rozpatrzeniem reorganizacji szkolnictwa.

Odpowiadając na atak posła Czapińskiego na Kościół katolicki mówca oświadczył, p. Czapiński dzisiaj w brutalny sposób napadł na Rząd za to, że spełniając jedno z postanowień Konstytucji i Konkordatu, wydał okólnik o uczęszczaniu młodzieży do kościoła i spowiedzi. Zarządzenie to zostało przyjęte przez całe społeczeństwo z wielką radością. Stronnictwu socjalistycznemu brak już widocznie tchu, czego dowodem jest rządzą wyprawą aż do Meksyku. Życzymy szczęśliwej drogi bez powrotu.

W końcu posel Mendrys omówił sprawę szkolnictwa polskiego na kresach na wychodźstwie itd. i zgłosił szereg rezolucyj w duchu swych wywodów.

Po przemówieniu posła Kozickiego, który domagał się rowiekszenia ilości szkół ukraińskich i odczytaniu wniosków, obrady przerwano.

Następne posiedzenie odbędzie się 29 bm. o godz. 11 rano. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa Oświecenia i Ministerstwa Sprawiedliwości.

Warszawa, 28. 1. (wł. p.) Dyskusja szczegółowa nad preliminarzem budżetowym skupiła większą uwagę na budżecie Ministerstwa Oświaty. Zarysowały się w niej dwa kierunki: jeden, reprezentowany przez narodowe kluby poselskie, które opierały rozwój oświaty na fundamencie religijnym i drugi klubów radykalnych, starających się wszelkimi środkami i niemożliwymi środkami o zburzenie tego fundamentu. W walce o duszę dziecka i jego moralność odegrał posel Czapiński (P. P. S.) dalszą scenę swej smutnej roli.

Normalny tok prac sejmowych zakłóciła sprawa posła Wojewódzkiego. Od rana do wieczora rozprawiano nad sprawą zarzutów postawionych posłowi Wojewódzkiemu. Rozwiązanie tej sprawy nastąpi w sadzie marszałkowskim, który odbędzie się w sobotę. Ze względu na obawę konfliktu nie będziemy powtarzać wersji krążących w kuluarach sejmowych na temat akcji posła Wojewódzkiego, musimy jednak zaznaczyć, że sprawa wymaga szybkiego wyjaśnienia i to nie tylko w interesie honoru poselskiego, ale również niektórych członków gabinetu marszałka Piłsudskiego.

Gabinet Rzeszy nareszcie utworzony!

Berlin, 28. 1. (wł. u.) Nowy gabinet Rzeszy został ostatecznie utworzony. W skład jego weszli trzej członkowie centrum, czterech reprezentantów niemieckiej partii narodowej, dwóch członków niemieckiej partii ludowej, minister obrony krajowej Gesler i jeden członek bawarskiej partii ludowej.

Kancelarz Marx, minister spraw zagranicznych Stresemann, minister spraw wewnętrznych Hertg, minister finansów Köhler, minister gospodarstwa dr. Curtius, minister obrony krajowej Gesler, minister pracy Brauns, minister sprawiedliwości Gräf, minister rolnictwa Schlele, minister komunikacji Koch (niem. partia narod.), minister poczty Stingel.

Największą niespodzianką było objęcie teki ministerstwa spraw wewnętrznych przez posła Hertga z niemieckiej partii narodowej. Hertg, jak również nowy minister sprawiedliwości Gräf należą do najsłabszych skrzydeł niemieckiej partii narodowej. Niemiecka partia ludowa poniosła ciężką porażkę, albowiem jakkolwiek w poprzednim gabinecie zajmowała trzy portfele, to obecnie musiała ograniczyć się do dwóch portfeli. Klęska jest tem większa, że właśnie niemiecka partia ludowa spowodowała ostatni kryzys gabinetowy. Jak trudno niemieckiej partii ludowej pogodziła się ze swoją porażką, o tem świadczy list prezydenta Hindenburga do partii z prośbą, by przez opór swój nie uniemożliwiała utworzenie gabinetu. Równocześnie kanclerz wystosował ultimatum pod adresem niemieckiej partii ludowej, zaznaczając, że o ile niemiecka partia ludowa nie odstąpi teki ministra komunikacji na rzecz niemieckiej partii narodowej uniemożliwiając w ten sposób utworzenie gabinetu, to o godz. 8 wieczorem złoży swoją misję z powrotem w ręce prezydenta Rzeszy.

Wystąpienie ministra obrony krajowej Geslera z partii demokratycznej nie było żadną niespodzianką, albowiem powszechnie tego się spodziewano. Na lewicy panuje zupełnie zrozumiały triumf z powodu klęski niemieckiej partii ludowej, albowiem partia ta w pierwszym rzędzie uniemożliwiała utworzenie gabinetu lewicowego.

Pomimo takiego składu nowego gabinetu ze wszech stron zapewniali, że polityka lokalna prowadzona będzie nadal bez zmian, z tą tylko różnicą, że opierać się będzie obecnie na szerszej podstawie, bo sięgającej od socjalistów do niemieckiej partii narodowej.

—141—

Wszystkich

naszych P. T. abonentów i agentów

odbierających POLONIĘ za pośrednictwem poczty, na nieregularne doręczanie gazety przez listonoszów, prosimy zwracać się bezpośrednio o wyjaśnienie do miejscowego Urzędu Pocztoowego, gdyż tylko ten jest w stanie na szybkość udzielić należytych wyjaśnień i usunąć ewentualne niedomagania.

O ileby podana reklamacja nie odniosła należytego skutku, prosimy zwrócić się do administracji w Katowicach

„POLONIA”, Sp. Wyd. z ogr. odp.

W prawo zwrot!

Rzadom „na baczność“, rzadom „w prawo zwrot!“ nazywa lewica niemiecka wylaniący się obecnie wśród wielkich trudności po półtoramiesięcznym przesileniu pletnasty rząd Rzeszy, a czwarty Marxa.

Jeszcze nie stanął on przed Reichstagem, jeszcze nie złożył ślubowania na ręce marszałka Hindenburga, jeszcze trwają zataragi o podział tek — wiadomo już jednak, kto na jego czele stanie, kto w jego skład wejdzie, kto go poprze i jakie będą zasadnicze jego wytyczne, jak się to w ciągu ubiegłych dwóch tygodni w Niemczech mówiło, t. zw. „Richtlinien“...

Pierwsze dwa tygodnie przesilenia, rozpoczętego w dniu 16 grudnia ub. roku, stały pod tak ostrym napięciem uczuć republikańskich, przewagą stronnictw t. zw. wejmarskich, że ostateczny wynik przesilenia, utworzenie rządu prawnicowego, stanowi pewną zagadkę dla człowieka, przyzwyczajonego patrzeć na wypadki państwowe okiem Europejskiego Zachodu. Pamiętać jednak należy, że rzecz się dzieje w Niemczech. To też wystarczyło, że marszałek Hindenburg krzyknął: „Baczność! w prawo zwrot!“, a skutek był natychmiastowy...

Kancelarz Marx, przywódca arcydemokratycznego, a jeśli uwzględnić lewe skrzydło, nawet radykalnego stronnictwa (Wirth!) rozpoczął na rozkaz, w myśl listu Hindenburga z dnia 20 stycznia br., rokowania z niemieckimi narodowcami o utworzenie rządu pod własnym kierownictwem. W zapomnienie poszły „opancerzone“ zastrzeżenia przeciwko możliwości pójścia na rękę Curtiusowi, zapomniano o bezwzględnej zwalczaniu polityki locarneńskiej, o niedawnej mowie hr. Westarpha przeciwko republice!

Kancelarz Marx ograniczył się jedynie do ogłoszenia szumnego manifestu w duchu Wejmaru i przystąpił do rokowań o wspomnianie już „Richtlinie“. Po tygodniowej pracy te wytyczne zasadnicze ustalono. Ich cechą zewnętrzną, jawną, jest odżegnanie się junkrów niemieckich (niemiecko - narodowych) od głównych swych dotychczasowych dogmatów polityki zarówno zagranicznej, jak i wewnętrznej. Stają więc „deutschnationali“ na gruncie polityki locarneńskiej, jakkolwiek skreślono pierwotne orzeczenie, że ma się to stać „uneingeschränkt“ — bez zastrzeżeń; uznają republikańską ustrój państwa i przyrzekają go bronić; przyłmują oświadczenie kancelarza Marxa z 16 grudnia ub. r., że Reichswehra ma być narzędziem republiki, że ma być wolna od wpływów postronnych, zwłaszcza związków prawnicowych; zgadzają się na żądania centrum w sprawie państwowej ustawy szkolnej w duchu zachowania wolności sumienia i prawa rodzicielskiego; w polityce społecznej przyrzekają współdziałanie w wykończeniu reform społecznych i ratyfikacji umowy waszyngtońskiej...

A więc zupełne nawrócenie się grzesznika! Tak jest przynajmniej urzędowo, na powierzchni, pisma bowiem socjalistyczne i demokratyczne, a nawet rządowe („Deutsche Allgemeine Zeitung“ z 28 stycznia 1927 r.) przyznają, że istnieją prócz „Richtlinien“, ustalonych, jakieś jeszcze protokoły uzupełniające i postanowienia tajne... Otóż te właśnie byłyby najciekawsze!...

Wystarczy tylko przypomnieć te furje, z jaką pisma prawnicowe, np. „Kreuz-Zeitung“, rzuciły się na ministra Stresemanna za jego wywiad, ogłoszony w „Timesach“ w związku z wchodzeniem niemieckich narodowców do nowego rządu. Cóż to zaś takiego powiedział p. Stresemann? Zapewnił tam Anglików, że wejście junkrów na ławy rządowe, to wyraz zasadniczego przeistoczenia się zapatrywania ogółu Niemców na politykę locarneńską w duchu prawdziwej pokojowości i lojalności!... „Kreuz-Zeitung“ zapewnia ironicznie, że istotnie przemiana zaszła, ale w tym duchu, że nikt już dziś w Niemczech nie podlega złudzeniom locarnistów...

Znamienne też są wynurzenia „republikanina“, ekskancelarza Wirtha, który demonstruje przeciwko łączeniu się centrum z Westarphem i Wallrahem, ale w „Germanji“ z 26 stycznia br. pisze dosłownie m. in.: „Francja mienasyciona jest w swem dążeniu do niej już tylko bezwzględne zachowanie każdej litery Traktatu Wers., ale mało jej tego, chce zabarykadować drogę tym niewielu możliwościom, jakie Traktat Niemcom pozostawia. Cóż mamy myśleć o tem — pyta Wirth — że Francja zawiera jeden sojusz za drugim, w którym układające się państwa gwarantują sobie status quo, jakkolwiek statut Ligi Narodów, będący częścią integralną Traktatu Wersalskiego, przewiduje w art. 19 rewizję tych postanowień Traktatu, które stały się nie do utrzymania“... A właśnie wszyscy ci,

szą dążyć do oczyszczenia atmosfery politycznej w Europie“...

To oświadczenie rzuca pęk światła na rodzaj Canossy niemieckich narodowców, na powód, dla którego hr. Westarp godzi się na układy locarneńskie w odniesieniu zwłaszcza do granicy wschodniej — do Polski. Oto wszyscy Niemcy widzą w nich to samo — oszwabek! Niemniej jednak zagranicą, zwłaszcza Londyn i p. Briand, uwiierza może zapewnieniom jawnych, ogłoszonych punktów umowy wytycznej. Będą udawali, że wierzą, choć dalszym ostrzeżeniem jest ponadto stanowcze odsunięcie od wpływów na rząd tej socjalnej demokracji, której mówca Scheidemann zdarł maskę z niedozwolonych, zwróconych przeciwko pokojowi, knowań Reichswehry ze stowarzyszeniami zbrojnymi wewnątrz kraju i z Rosją sowiecką na zewnątrz...

Posel Niezależnej Partii Chłopskiej płatnym szpiegiem rządowym?

Warszawa, 28. 1. (wł.) (k) Dzisiejszy „Głos Prawdy“ ogłosił sensacyjne rewelacje o posle Wojewódzkim, zarzucając mu, że korzystając z zaufania, jakim go, jako posła darzyła ludność białoruska i koledzy klubowi, podjął się akcji szpiegowskiej na rzecz władz polskich. Jego ustne doniesienia, oraz informacje podawane w formie raportów spowodowały wiele aresztowań i niektóre osoby przez niego wskazane ukarane zostały wieloletnim więzieniem.

Posel Wojewódzki w swoim czasie był oficerem drugiego oddziału, któremu wówczas nadawał kierunek poseł Miedziński, b. współpracownik „Głosu Prawdy“ i m. datariusz klubu Wyzwolenia. Wobec tego przypuszczać należy, że charakter działalności posła Wojewódzkiego był dawno już temu znany. Dlaczego więc dziś dopiero w „Głosie Prawdy“ pojawiają się te rewelacje o kwiatkach, wyrosłych na bagnie naszej skrajnej lewicy. Jestto tajemnicą tego organu, jak również pewnych kół sanacyjnych. Tajemnica ta prawdopodobnie w najbliższych dniach zostanie ujawniona.

Warszawa, 28. 1. (wł.) (k) Przed przystąpieniem do porządku dziennego na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu, poruszenie wywołała skandaliczna afra komunistycznego posła Wojewódzkiego, członka Niezależnej Partii Chłopskiej.

Sprawa ta wywołała wielkie poruszenie w Sejmie. Przed porządkiem obrad poseł Poniatowski oświadczył, że wobec rewelacji o posle Wojewódzkim należałoby te zarzuty jak najszybciej zbadać. Mówca zapytał marszałka, co zamierza w tej sprawie uczynić. W odpowiedzi na interpelację posła Poniatowskiego, marszałek oświadczył, że postawione zarzuty są tak ciężkie, że aż wydają się nieprawdopodobne. Marszałek zwrócił się do rządu o informacje w tej sprawie, bo gdyby nawet poseł Wojewódzki nie zażądał sądu marszałkowskiego, co uczynił przed kilku minutami, musiałby, mówił marszałek, uczynić to z urzędu.

Dla „Głosu Prawdy“ zemsta jest słodka.

Warszawa, 28. 1. (wł. p.) Posłowie frakcji komunistycznej wystosowali do Niezależnej Partii Chłopskiej list w związku z rewelacjami, dotyczącymi pos. Wojewódzkiego. W liście tym

N. P. CH. ODPIERA ZARZUTY STAWIANE POSŁ. WOJEWÓDZKIEMU.

Warszawa, 28. 1. (wł. p.) Klub Niezależnej Partii Chłopskiej ogłosił deklarację w sprawie zarzutów, stawianych posłowi Wojewódzkiemu. Treść deklaracji można ująć w następujące punkty: 1) N. P. Ch. uważa, że „Głos Prawdy“ w swoich rewelacjach kierował się chęcią porachunku z posłem Wojewódzkim jako byłym pilsudczykiem, 2) Klub N. P. Ch. stwierdza, że poseł Wojewódzki jest uczciwym i ośliwym działaczem społecznym i politycznym, który oddał własną ziemię chłopom, największą część swych diet partii i budżet osobisty zredukował do najskromniejszego minimum, 3) Klub stwierdza, że poseł Wojewódzki należał do klubu Wyzwolenia, łudząc się, że zdobędzie swobodę narodową przy pomocy wpływu demokracji na państwo, korzystając ze swego stanowiska oficera II oddziału sekcji narodowościowo-prasowej.

Na zakończenie klub N. P. Ch. zapewnia, iż wszystkie ataki na autorytet posła Wojewódzkiego będą odparte.

W tej chwili targ o teki ukończył się. Niemiecy narodowcy 110 głosów, domagali się początkowo 44 proc. portfeli, to jest 5 na 11, a otrzymali 4 na 11, więc czują się „pokrzywdzeni“ 3 portfelami centrum, które ma „tylko“ 69 głosów i 2 ludowcami, posiadającymi głosów 51... Ale to się jakoś zrobiło się, bo od tego jest rozkaz Hindenburga: w prawo!

Czy jednak dwa zaledwie głosy ponad większość absolutną (249 na 493) na długo wystarczą? Nastroj opozycji, zagrożonej o ile chodzi o republikanów, w samych podstawach jej „demokratyczności“ i republikańskości, wystawionej na niebezpieczeństwo ograniczeń społecznych, jeśli chodzi o socjalnych demokratów, a nawet związki centrowe, ten nastrój jest bojowy i „zdecydowany“. Lecz demokracja — Gessler — pozostaje ministrem Reichswehry, lecz socjalna demokracja niemiecka była w roku 1914 tak samo kaisertru, jak pierwszy z brzegu — junkier brandenburski.

Wł. K.

Jak Lwów nagradza swoich obrońców?

Lwów, 28. 1. (wł.) Rada miejska uchwaliła bezpłatne oddanie gruntów miejskich pod budowę domów własnych dla Związku obrońców Lwowa i legionistów, bez względu na ich obecną przynależność partyjną. Domy stana przy ul. Pawła Stalmacha.

200 milionów dolarów pożyczą nam Amerykanie.

Warszawa, 28. 1. (wł. k.) Kraja pogłoski, że sprawa zrealizowania pożyczki amerykańskiej w wysokości 200 milionów dolarów znajduje się w stadium szybkiego wykonania. Pożyczka ma być zrealizowana w kilku ratach, z których pierwsza w wysokości 53 milionów złotych ma być przeznaczona na cele inwestycyjne, głównie budowlane.

PERU POCZYNI WIELKIE ZAMÓWIENIA W POLSCE.

Warszawa, 28. 1. (AW.) Według doniesień prasy żargonowej, polski konsul generalny w Peru miał otrzymać od rządu Peru propozycję zbadania w Polsce możliwości dostawy dla Peru kilkuset wagonów ciężarowych i pasażerskich. Poza tem rząd Peru byłby skłonny zamówić w warsztatach okrętowych polskich 20 okrętów handlowych o pojemności od 8—12 tys. ton, M-stwo P. i H. zainteresowała się tą sprawą i ma zwołać w krótkim czasie konferencję delegatów zainteresowanych przemysłów.

PRASA NIEM. O AFERZE DRA LUKASCHKA.

Berlin 28. 1. (wł. eu) Zakończony wczoraj skazaniem Kurzydyma na półtoraroczną twierdzę t. zw. proces Lukaschka znalazł głośnie echo na łamach prasy niemieckiej, która oczywiście krytykuje ostro przebieg procesu, twierdząc, że proces ten skompromitował polski system prowokacji, który skonstruował całą aferę. „Vossische Zeitung“ pisze, że Warszawa grubo się myli, sądząc, że takimi środkami zdyskredytuje rząd niemiecki i Komisję Mieszaną.

ODJAZD COLBANA DO GENEWY.

Gdańsk 28. 1. Dyrektor sekcji mniejszościowej Ligi Narodów p. Erik Colban opuścił wczoraj wieczorem Gdańsk, udając się z powrotem do Genewy.

SPRAWA ZNISZCZENIA TWIERDZ NIEM. NA UKONCZENIU.

Paryż, 28. 1. PAT. W związku z rokowaniami, nrowadzonymi pomiędzy Niemcami i sojusznikami „Le Matin“ stwierdza, iż osiągnięto porozumienie w trzech następujących punktach. Po pierwsze Niemcy zgodzili się na to, aby nie mieszać już na przyszłość kwestii utrzymania fortecy z zagadnieniem dostosowania ich do najnowszych wymagań techniki.

Po drugie Niemcy zobowiązują się nie budować nowych fortyfikacji.

Po trzecie godzą się one na to, aby fortyfikacje, w obecnej chwili niezarejestrowane, a któreby zostały w przyszłości ujawnione, — były natychmiast zniszczone.

Nie osiągnięto dotychczas porozumienia — pisze „Le Matin“ — co do tego, które części istniejących w chwili obecnej fortyfikacji mają być zniszczone. Delegacja niemiecka zwróciła się w tej sprawie o nowe instrukcje do Berlina.

Paryż, 28. 1. PAT. „Echo de Paris“ ogłasza oświadczenie generała Dupont, b. szefa misji wojskowej francuskiej w Warszawie, w kwestii okupacji Nadrenji przez wojska francuskie. Generał Dupont stwierdza, że Niemcy ani na chwilę nie pogodzili się z granicami, ustalonymi przez Traktat Wersalski. Co do swych granic zachodnich podpisały one rodzaj rozjemstwa, natomiast nie kryją się bynajmniej z zamiarem wyrównania swych granic wschodnich. Dażąc do tego celu, Niemcy nie przebrają w środkach, przedstawiając siebie jako ofiary niesprawiedliwości. Zachodzi obawa, aby pewne państwa nie dały się złapać na wędkę niemieckich twierdzeń i aby, będąc zmęczone długą wojną, nie uznały za rzecz możliwą zdobycia prowizorycznego pokoju kosztem Polski. Generał oświadcza, że zmiana wschodnich granic Niemiec byłaby okrutnym przestępstwem, wydanem na pastwę Niemców zlem odwiecznie polskich. Na oddanie tych ziem Polsce nigdy się nie zgodził, czego najlepszym dowodem jest ostatnia mowa ministra Zaleskiego. Polska powinna zostać nietykalna w obecnych swych granicach i dlatego, gdy Niemcy zechcą napaść na Polskę, powinni one uderzyć przed sobą twardą epokę nierozważnego sojuszu francusko-polskiego. Niemcy nie odważą się zaatakować Polski dopóty, dopóki trwać będzie okupacja Nadrenji. Najskuteczniej można bronić Warszawy nad Renem, to też wojska francuskie powinny tam pozostać tak długo, jak pozwalają na to traktaty. Będzie to — kończy generał — najlepsza ochrona dla niej samej, a zarazem najskuteczniejsza obrona jej sojuszniczki Polski.

KLESKA WYBORCZA KOMUNISTÓW WE WŁASNYM KRAJU.

Moskwa, 28. 1. (AW.) Prasa nie utrzymuje ostatnie wybory do Sowietów przyniosły partii komunistycznej silną porażkę nawet w zestawieniu z niekorzystnym wynikiem wyborów przedostatnich. Nawet w okręgach miejskich komunistów pozostali w mniejszości, utrzymując przeciętnie 45 procent mandatów. Natomiast w okręgach wiejskich ma się do czegoś zwrócić komunistów, którzy

Następnie wśród wielkiego zaciekawienia wszedł na trybunę wicepremier Bartel, który oświadczył, że w niemieckim stopniu, niż marszałek, jest uderzony rewelacjami o posle Wojewódzkim. „Poświeciłem tej sprawie dziś już trzy godziny czasu, uruchomiłem cały aparat, aby stwierdzić, czy zarzuty są słuszne. Materiały, które zdołałem zebrać stawiają rewelacje na płaszczyźnie prawdy. Wiadomości, które w ciągu dnia uzupełniły i materiały, które zbiorę oddam panu marszałkowi Sejmowi“. P. marszałek oświadczył następnie, że sprawę tę zbada gruntownie i wyciągnie z niej odpowiednie konsekwencje.

Oświadczenie p. wicepremiera wywołało w całej Izbie łatwo zrozumiałe wrażenie. O godz. 1 Prezydium Rady Ministrów nadesłało materiały dowodzące prawdziwości rewelacji o posle Wojewódzkim. W czasie trwania posiedzenia plenarnego zebrał się klub Niezależnej Partii Chłopskiej, celem zajęcia stanowiska, w sprawie posła Wojewódzkiego. Obrady klubu trwały.

SAD MARSZAŁKOWSKI.

Warszawa, 28. 1. (wł. p.) Marszałek Sejmu Rataj powierzył sprawę posła Wojewódzkiego posłom Chacińskiemu (Ch. D.) i Thuguttowi (bezpартijny). Po przyjęciu mandatu przez posła Thugutta zakomunikował on dziennikarzom co następuje: Marszałek Sejmu zwrócił się do mnie o objęcie funkcji członka sądu marszałkowskiego w sprawie posła Wojewódzkiego i mandat ten przyjąłem. Jednakże po zaznajomieniu się z komunikatem klubu N. P. Ch., z którego wynika, że poseł Wojewódzki współpracował w II oddziale za wiedzą ówczesnego prezydium klubu Wyzwolenia, prosiłem p. marszałka Rataja o zwolnienie mnie z mandatu.

Warszawa, 28. 1. (wł. p.) Po wrzuceniu się mandatu do sądu marszałkowskiego przez pos. Thugutta, sąd ten ukonstytuował się w następującym składzie: arbitry pos. Chaciński (Ch. D.), Poniatowski (Wyzwolenie), superarbitr pos. Daszyński (P. P. S.). Pierwsze posiedzenie sądu zostało wyznaczone na popołudnie dnia 29 bm.

komunistki utrzymują, że napad „Głosu Prawdy“ jest zemstą za to, że pos. Wojewódzki opuścił szeregi pilsudczyków, oraz że pos. Wojewódzki działał z wiedzą pilsudczyków.

Komunikat klubu N. P. Ch. nie zawiera żadnej odpowiedzi na konkretne zarzuty co do pozostawiania posła Wojewódzkiego na służbie wywiadowczej wówczas, kiedy wystąpił z klubu Wyzwolenia.

SPRAWA PIĘCIU POSŁÓW.

Warszawa, 28. 1. (wł. p.) Przewodniczący komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej zwołał posiedzenie komisji na wtorek przed południem. Na posiedzenie to wybrano posła Dobrzańskiego (Z. L. N.) referentem w sprawie aresztowania 5 posłów. Ze względu na to, że we wtorek nie będzie plenarnego posiedzenia Sejmu, a zatem posłowie wyjeżdżają z Warszawy, możliwym jest, że posiedzenie komisji zostanie odroczone do czwartku. Poseł Popiel jako przewodniczący komisji powołał jeszcze co do tego decyzję.

POPŁOCH WŚRÓD KOMUNISTÓW.

Warszawa, 28. 1. (wł. k.) W związku z ostatnimi aresztowaniami nastąpiły liczne dezercje z obozu komunistycznego. Wobec takiego stanu rzeczy Centralny Komitet Komunistyczny wydał odezwę, nawołującą ciurów sowieckich do wytrwania w wywrotowej pracy. Odezwa radzi bardziej dokładne zakonspirowanie się.

Nowy herb Turcji.



Drogą konkursu ustalono obecnie nowe godło Turcji, przedstawiające na tarczy czerwonej biały półksiężyc z gwiazdą, a poniżej znanego z legendy tureckiej wilka, kroczącego po lancy. Tarcza otoczona jest z jednej strony kłosami, z drugiej listkami dębowymi, z góry płomieniem.

Prowokacje niemieckie.

W związku z urodzinami Wilhelma w nocy z 26 na 27 bm. Niemcy w Murckach dopuścili się wstrętnej prowokacji, wywieszając przed szkołą polską i urzędem górniczym chorągwie o niemieckich barwach monarchistycznych. Za prowokatorami śledzi policja.

Zapisy do szkoły budownictwa.

Szkoła Budownictwa w Katowicach, Przydominaw, że wpisy na wydział budownictwa nadziemnego odbywają się w Szkole przy ulicy Dąbrówki, III. piętro. Wpisy trwać będą do dnia 31 stycznia br.

Informacji udziela i wpis przyjmie Dyrekcja Szkoły w godzinach przedpołudniowych.

Chcesz

i w miesiącu lutym, jak w poprzednich, otrzymywać regularnie „POLONIĘ”, wpłać

3 złote

na konto Pocztovej Kasy Oszczędności, w Katowicach

Nr. 302510

wzgl. wpłać kwotę tą do rąk odsprzedawcy-agenta w Twojej miejscowości.

Od redakcji.

We wczorajszym numerze „Polonii” pojawiła się korespondencja z Francji p. t. „A la Panama”. Korespondencja ta dostała się na łamy pisma naszego przez niedopatrzenie i podczas nieobecności naczelnego redaktora.

Wyrażamy szczerze ubolewanie z

powodu umieszczenia korespondencji, która formą i treścią swą odbiega od wszystkiego tego, co stale pisze się na łamach „Polonii” o sojusznictwie naszej, Francji i o naszym stosunku do niej.

Redakcja.

W niedzielę przyjeżdżają do Katowic

P. WICEPREMIER BARTEL I MINISTER KWIATKOWSKI.

W niedzielę o godzinie 8.15 rano przyjeżdżają do Katowic pp. wicepremier Bartel i minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski. Z nimi przyjeżdżają p. porucznik Zaćwilchowski, sekretarz Prezydium Rady Ministrów, i sekretarz prywatny p. Bartla, oraz p. Pech, szef sekretariatu Ministerstwa Handlu i Przemysłu.

Na dworcu przywitają przybywających przedstawicieli wszystkich władz cywilnych i wojskowych. O go-

dzinie 10 w gmachu Województwa Śląskiego będzie przyjmował p. wicepremier Bartel, uprzednio już zgłoszone w sekretariacie p. Wojewody delegacje na audjencji, poczem p. wojewoda będzie podejmował gości obiadem w swoich prywatnych apartamentach.

Po południu zwiedzą goście ciekawsze kopalnie i huty oraz miejscowości na Górnym Śląsku. Odjazd do Warszawy o godz. 22.05.

Z komisji budżetowej Sejmu Śląskiego.

Komisja budżetowa Sejmu Śląskiego obradowała w piątek nad projektem ustawy o regulacji rzek w Województwie Śląskim. Projekt ustawy przyjęto ze zmianami, proponowanymi przez komisję agrarną. Plan komisji idzie w tym kierunku, aby zasadniczo nie wyznaczać żadnego procentu świadczeń ze strony interesentów, tylko żeby pozostawiono wolność Radzie Wojewódzkiej pociągnięcia do świadczeń targu śląskiego i tych tylko interesentów, u których na to pozwala stan majątkowy. Regulacja ma być przeprowadzona w ciągu mniej więcej 20 lat, kosztem 20 milionów złotych.

Następnie zajmowała się komisja budżetem śląskim, a mianowicie administracją skarbową. Uchwalono podwyższyć ilość etatów do 800. Nie uwzględniono wniosku ks. posła Brzuski (Ch. D.) o utworzenie Filii Kasy Skarbowej w Strumieniu. Wydział Skarbowy motywował swoje od-

powne stanowisko tem, że utworzeniu sprzeciwia się ustawa o organizacji urzędów skarbowych.

Przyjęto natomiast wniosek ks. posła Brzuski o przyznanie woźnym umundurowania i o zwrócenie im odpowiedniej kwoty za rok ubiegły.

Ponadto uchwalono na wniosek pp. posłów ks. Brzuski i Janickiego rezolucję pod adresem rządu centralnego, celem umożliwienia awansu urzędnikom, których przyjęto ze służby niemieckiej lub austriackiej, a którzy wykazują odpowiednie wyszkolenie zawodowe i takkolwiek nie odpowiadają przepisom Rady Ministrów o awansach urzędników. Chodzi o ewentualne przesunięcia z grupy III, względnie II do grupy I.

Następnie przyjęto budżet Sejmu śląskiego.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o godzinie 10 rano.

DZIAŁ KOBIECY.

III.

JAK NALEŻY PRAĆ RADJONEM.

DALSZY CIĄG Z NR. 25 Z DNIA 26 STYCZNIA.

Potem należy płukać bieliznę najpierw w gorącej a później w zimnej wodzie tak długo, aż woda będzie zupełnie czysta. Płukanie to ma nie tylko na celu zupełne usunięcie rozpuszczonego brudu, ale i oczyszczenie bielizny z mydła, które jest w roztworze. Dlatego trzeba do płukania brać jak najwięcej wody.

Wyprana w RADIONIE i dokładnie

wypłukana bielizna nabiera świeżego i przyjemnego zapachu, jak po bieleniu na słońcu. Rezultat osiągnięty jest zdumiewający — bielizna jest śnieżno-biała. Cała praca, na którą dawniej trzeba było zużyć pół dnia, dokonana jest w ciągu kilku kwadransów.

Dalszy ciąg nastąpi. Wyciąć i zachować!



Skład: J. Wajand, Katowice
ul. Wita Stwosza 6 :: Tel. 1087.

Przygotowawcze prace do przeprowadzenia reformy rolnej na Górnym Śląsku.

W związku z przeprowadzeniem na Śląsku reformy rolnej Urząd Ziemski przy stepuje obecnie do zorganizowania odpowiedniego aparatu, który obejmie, obok Banku Rolnego także i Związek dostarczycieli ziemi, przedsiębiorstwo osadnicze o charakterze użyteczności publicznej oraz wydział stały dla spraw osadnictwa.

Wydział ten będzie decydującym czynnikiem w kwestiach wywłaszczeniowych na wypadek, gdyby dobrowolna podaż majątków zawiodła.

Pozatem będzie odpowiednio skompletowany skład osobowy Urzędów Ziemskich, tak okręgowych jak powiatowych. Okres przygotowawczy ukończy się najpóźniej w drugiej połowie lutego br.

Urząd Ziemski przygotowuje również ogólny plan akcji parcelacyjno-osadniczej, który jednakże musi być zatwierdzony przez Ministerstwo Reform Rolnych. Na Śląsku Cieszyńskim parcelacja będzie przeprowadzona na podstawie polskiej ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. Na rok bieżący przewidziane jest wywłaszczenie na Śląsku Cieszyńskim do 500 ha. ziemi. Natomiast na rok 1928 planowana jest parcelacja 1900 ha. z majątków państwowych i 500 ha. z majątków prywatnych.

Przez używanie



osiąga się:

Najdłuższy żywot samochodu
Najw. ekonomiczność silnika
Oszczędność na paliwie!

MICHEL ZEVACO

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”).

84)

— Przeszkodą jest to, że jesteśmy wrogami, panowie. Prawda jest, że postanowiłem zagrać na swój sposób z znakomitym marszałkiem Conciniem, którego nienawidzę... a przynajmniej, którego mam prawo nienawidzić i uprzedziłem was o knowaniach jego. To prawda! Lecz na tem kończą się nasze wspólne sprawy, panowie. Pozatem jesteśmy i zostaniemy wrogami. Przecież panowie chcecie zdetronizować, a może nawet zamordować biednego małego króla, którego nikt nie kocha, nawet własna matka. Tymczasem... niech panowie sobie wyobrażą... ja postanowiłem kochać go. Ja! Oprócz tego po namyśle zdecydowałem, że król Ludwik XIII pozostanie na tronie!

Mówiąc owe słowa: „Postanowiłem, że Ludwik XIII pozostanie na tronie!”, Capestang znów przybrał swoją zwykłą, przesadnie dumną i wyzywającą postawę rycerzyka. Gizella nierzuchoma i milcząca patrzyła nań z uwielbieniem w oczach, pełnych rozpacz. Hałas wznowił się na nowo. Gwizdus, Kondusz, Angouleme odeszli nagle do kąta i naradzali się nad cześć, poczem książę d'Angouleme zrobił krok w kierunku Capestanga i zwiłsiwszy głowę, rzekł:

— Młodzieńcze, słyszał pan tu przed chwilą straszne nowości i tajemnice. Nie zabijemy pana, ponieważ przekonani jesteśmy o czystości pańskich intencji. Ponieważ jednak pan sam zadeklarował się, jako nasz wróg... co do mnie od pierwszego razu, kiedy pana ujrzałem, wyczułem w panu wroga... pomimo, iż pan ocalił moją córkę... pan nas ocalił... To wszystko nie pozwala mi na danie folgi nienawiści, jaką czuję dla pana. Spotkamy się kiedyś, później, gdy już pan będzie wolny... Obecnie jednak musimy się mieć na baczności i dlatego musimy pilnować pana. Panie, jesteś naszym więźniem!

— Panie kawalerze de Capestang, pan jest wolny! — rozległ się głos, w którym brzmiała stanowczość, dostojność i pewność siebie.

Wszyscy drgnęli i zwrócili się w kierunku tego, kto wymówił te słowa. Jeden Capestang pozostał nieruchomy.

— Gizella! — zawołał książę d'Angouleme. — Co mówisz?

— Mówię, mój ojcie, mówię, panowie — odpowiedziało odważne dziewczę — mówię, że nikt z was nie jest mniej zainteresowany, niż ja w rzeczywistnienu waszych zamysłów, a jednak nikt z was nie zrobił w tym kierunku tyle, co ja! Jeżeliście się złączyli, jeżeli zebranie w Meudon doszło do skutku, jeśli wasze nadzieje są bliskie realizacji, zawdzięczacie to mnie, tylko mnie! Nawet, ty mój ojcie. Tak! Ja, wasz naczelnik rzeczywisty do tego dnia, nie jeszcze nie zażądałam. Książę Gwizdus ma już swoją część, książę Kondusz — swoją, hrabia de Vendome, hrabia de Nevers i wszyscy, wszyscy zażądaliście nagrody i została ona wam zapewniona. Panowie, żądam, domagam się swojej czę-

ci! Nie odwołuję się do waszej szlachetności. Domagam się jedynie ścisłego wypełnienia umowy. Moją częścią jest wolność kawalera de Capestanga. Niech pan idzie, kawalerze, jest pan wolny! Żaden z obecnych tu przedstawicieli szlachty nie sprzeciwi się pańskiemu odejściu.

Wyciągnęła rękę gestem pełnym majestatu i wszyscy ci ludzie wojny, wszyscy ci spiskowcy, zawadający, przebiegli dyplomaci opuścili głowy i utworzyli przejście w kierunku drzwi, jakby dając tem znak, że Capestang jest wolny.

Capestang złożył głęboki ukłon przed Gizellą, nie mówiąc ani słowa. Następnie milczący i dumny przeszedł wśród spiskowców i skierował się ku drzwiom. Na progu odwrócił się. Po raz ostatni wzrok jego skrzyżował się z wzrokiem Gizelli... Capestang uczuł, że za chwilę nie będzie mógł pa nować nad sobą, że lży cisną mu się do oczu i dławia go za gardło... odwrócił się wolno i znikł w ciemności kurytarza.

— Przynajmniej weźmy od niego słowo, że nas nie zdradzi! — zawołał Cinq-Mars. — Jesteśmy zgubieni!

— Kawaler Capestang nie rzeknie słowa o tem, co tu widział i słyszał! — rzekła Gizella.

— Kto za to ręczy?

— Ja! — odpowiedziała Gizella. — Ręczę moją głową! Odpowiadam za tego człowieka!

Książę d'Angouleme, który w tej chwili zbliżył się do córki, ujrzał, że dziewczę błędnie na twarzy... Zaledwie zdążył pochwycić ją w ramiona, gdy Gizella padła zemdlna.

C. d. n.



KRONIKA ŚLĄSKA



Gospodynie śląskie organizują się.

ZEBRANIE GOSPODYŃ W RYBNIKU.

Sprawa organizacji gospodyń wiejskich postąpiła znów o krok naprzód. Dnia 23 bm. odbyło się bowiem zebranie gosp. powiatu rybnickiego w sali męskiej szkoły rolniczej w Rybniku z tym samym programem, co zebranie w Skoczowie i w Pszczynie. Gospodyń zjechało się około 60. Przemówienia, — a mianowicie: p. Łabędziówny, kier. szkoły gospodarstwa wiejskiego w Strumieniu, Śl. Cieszyński, p. Ryslakiewicz, rer. hodowli śląskiej Izby Rolniczej, p. Panieńskiej z Katowic, wysłuchane zostały z wielką uwagą. Dyskusja wykazała, że poruszone sprawy, jak kształcenie córek w szkole gospodarczej w Strumieniu, hodowla drobiu, oraz zakładanie Kół Gospodyń Wiejskich zajęły je niezwykle. Zebrane zapisały się na członkinie Koła i przyrzekły zachęcić resztę gospodyń w powiecie, aby do Koła

przystąpiły.

Gospodynie pojmują dobrze, że przez tworzenie Kół dojdą do urządzania kursów, a przez udział w kursach zdobędą wiadomości pożądane od dawna, w szczególności umiejętność ulepszenia gospodarstwa domowego i pomnożenia dochodów z wszelkich działów gospodarstwa kobiecego.

Przemówienia referentów uzupełniali następujący pp.: Herok, rolnik z Jankowic rybnickich, Maichrzakowski i Grzonka, dzierżawcy domen, Bula i Korzeniowski.

Pod koniec zebrania odbyło się przeglądanie pięknych robót ręcznych wychowanek szkoły w Strumieniu, przywiezionych przez kierowniczkę.

Zebraniu przewodniczył p. Herok, rolnik z Jankowic.

Walne zebranie Komitetu obyw. niesienia pomocy działwie szkolnej w Mysłowicach.

Komitet zanikał roczny okres swej działalności — walnem zebraniem, które odbyło się dnia 27 bm. w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Mysłowicach. Przewodniczył zebraniu p. radca Caspary, prezes Komitetu, który złożył sprawozdanie z działalności tego pożytecznego zespółu obywatelskiego. Protokół odczytał sekretarz Komitetu p. dyr. Maicherski. Komitet powstał dnia 22 lutego 1926 r.

W okresie sprawozdawczym zwrócono głównie uwagę na pomoc materialną dla młodzieży szkolnej i wydano ogółem 341 par oburwia, w tem z okazji „gwiazdki” rozdano 230 par. Ubraniek rozdano 361 z tego na „gwiazdkę” 201 ubranek i sukienek. Wielką pomocą było dla Komitetu przeznaczenie przez Dyrekcję Cel za zgodą Ministerjum Skarbu, sporo przedmiotów, zdalnych do użytkowania dla dzieci, szczególnie zaś 8 wałów materiału, z którego sporządzono część ilości ubranek. Z wyliczenia wynika że co siódme dziecko szkolne zostało obdarowane.

Wielkim dziełem Komitetu jest urządzenie „gwiazdki” dla 3000 dzieci. Prócz przedmiotów użytku codziennego (szalki, swetry, rękawiczki itd.) dzieci dostają trochę łakoci których zakupiono: 197 kg. cukierków, 150 kg. pierników i 1566 kg. jabłek. Sprawozdanie kasowe przedsta-

wił p. Muszala, skarbnik Komitetu. Suma dochodów za okres sprawozdawczy wynosi 12280 zł. Suma rozchodów — 10813 zł. Do dyspozycji Komitetu pozostaje 1468 zł.

Drugie przemówienie wygłosił wiceprezes Komitetu p. Sławski, który przedstawił zebranym trudności pracy Komitetu i jej ułatwienia, scharakteryzował pierwszy całoroczny plan i efekt tej działalności i nakreślił projekt na przyszłość, polegające na rozszerzeniu działalności Komitetu, równomiernie uwzględniającej formy pomocy materialnej i opieki moralnej. W celu lepszego sprostania tym zadaniom Komitet powinien przekształcić się na towarzystwo oparte o statut.

W dyskusji uznano wywody te za słuszne i postanowiono poruczyć dotychczasowemu prezydium dalsze sprawowanie czynności, opracowanie statutu i zwołanie drugiego walnego zebrania, na którym będzie wybrany nowy, na nowych zasadach — Komitet.

Do komisji rewizyjnej powołano pp. Piotrowskiego, Stankiewicza i Karaszkiewicza.

Komitetowi dotychczasowemu wyrażono uznanie za ciężką i niewdzięczną, ale niezbędną i owocną pracę. (m)

Walne Zebranie rybnick. gniazda „Sokola”.

Dnia 26 bm. odbyło się w Rybniku w Hotelu Polskim walne zebranie rybnickiego gniazda „Sokola” przy udziale 40 członków. Zebranie zagal i przewodniczył obradom prezes gniazda p. Jan Nowomiejski.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania i przyjęciu go do wiadomości, p. Nowomiejski skieślił w krótkich słowach działalność Towarzystwa w ostatnim roku, wykazując trudności, z jakimi gniazdo musiało walczyć, a to przede wszystkim wskutek braku własnej sali do ćwiczeń, oraz innych, zwłaszcza natury finansowej, gdyż kryzys gospodarczy i bezrobocie dotknęło także członków „Sokola”. Trudności te jednak gniazdo przezwyciężyło i zreorganizowane, znajduje się teraz na dobrym stopniu rozwoju.

Następnie złożył sprawozdanie z poszczególnych działów: sekretarz p. W. Zembala, skarbnik p. P. Kulozik, gospodarz p. Drabiniok, oraz naczelnik p. Raczka.

Po dyskusji nad sprawozdaniami zabral głos w imieniu komisji rewizyjnej p. Kolonko P., stawiając wniosek o udzielenie zarządowi absolutorjum, co też uchwalono. Ze sprawozdania naczelnika gniazda wynika, że drużyna ćwicząca poczyniła w ostatnim roku duże postępy na polu wychowania fizycznego i sportowego wyrobienia, o czem świadczą zdobyte w zawodach liczne nagrody dyplomy oraz dwa puchary.

Po przeprowadzeniu uzupełniających wyborów ukonstytuował się nowy zarząd w następującym składzie: prezes p. Jan Nowomiejski, wiceprezes p. Kalzer, sekretarz p. W. Zembala, skarbnik p. P. Kulozik, naczelnik p. Kubiczek, zastępca p. Raczka, naczelnik młodzieży p. E. Wieszalek, oraz członkowie zarządu: p. inż. F. Tyski, p. Basista, p. Nokielski, p. Kolonko, p. Chmura, p. Drabiniok, p. Szczypa i p. Kabut junior.

Na delegatów do Rady Okręgowej wy-

brano: p. Kalzera, p. Klimosza i p. Kulozika; do sądu honorowego p. dr. F. Błażego p. J. Budnego i p. W. Klimosza. W skład komisji rewizyjnej weszli: p. P. Kabut senior, p. Klimosz i p. Chadula.

Po wyborach załatwiono jeszcze kilka drobniejszych spraw, poczem zakończono zebranie.

Z sali sądowej w Katowicach.

KRÓL CYGAŃSKI PRZED SADEM.

Przed sądem powiatowym w Katowicach odbywała się dnia 27 stycznia br. rozprawa „cygańska”. Publiczność, zebrana w sądzie, ze zdziwieniem przyglądała się charakterystycznym strojom cygańskim, gdyż na rozprawę przybyło kilkunastu cyganów i cyganiek w malowniczych strojach. Wyodrębliło się zwłaszcza dwóch cyganów. Jeden starszy już, ubrany w jakiś dziwny cygańsko-węgierski strój, miał przy kamizelce guzik ze srebra wielkości pięści ośmioletniego dziecka (był to jak się później okazało wójt cygański), i drugi, znacznie młodszy, wyglądający rzeczywiście wspaniale w swych granatowych bajdawerach i wysokich czarnych smalonych butach oraz granatowej kurtce, ozdobionej na piersiach niezliczoną ilością jakichś tajemniczych srebrnych odznak. Był też to istotnie „król” cygański, który przybył na Śląsk z Warszawy, gdzie „dwór” jego chwilowo rozbił namioty. „Król” cygański rozmawiał tylko po rosyjsku. Przybył na Śląsk, aby „zrobić porządek” pomiędzy cyganami, powaśmionymi od paru miesięcy. Niestety przybył o trochę zapóźno, gdyż sprawa oparła się o sąd. Okazuje się, że w listopadzie ubiegłego roku, gdy tabor cygański stanął w okolicy Bogucic, pewnego dnia w taborze wszczęła się straszna awantura. Małżeństwo cygańskie: Janusz Michał i żona jego Passa nurobiła gwałtu, gdyż współrodacy ich, Paweł Gomon i Józef Kawek z tego samego taboru mieli na nich napaść w namiocie i zabrać im 500 złotych. Rzecz, rzadko zdarzająca się pomiędzy cyganami, awantura straszna, gdyż cygan woli raczej zabić obcoziemca,

Sprawy komunalne Król. Huty.

POSIEDZENIE MAGISTRATU KRÓLEWSKIEJ HUTY.

W czwartek wieczorem odbyło się posiedzenie Magistratu m. Król. Huty. Na wstępie zatwierdzono na rok 1927 dotychczasowy skład Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu. Przewodniczącym tego Urzędu, który reguluje sprawy sporne pomiędzy właścicielami domu a lokatorami, wyznika z tytułu najmu mieszkań, pozostanie zatem nadal sędzią dr. Kleski, zastępcą jego referent miejski dr. Kmielek, skład ławników Urzędu pozostaje bez zmian.

Magistrat uchwalił udzielić sali posiedzeń Rady miejskiej raz w tygodniu na urzędowanie delegata Izby Handlowej i Przemysłowej, który będzie odtąd przyjeżdżał co tydzień do Król. Huty. Dla tej kupiectwa będzie to wielkiem udogodnieniem, bo kupcy i przemysłowcy będą mogli zaoszczędzić wiele czasu, który obecnie muszą poświęcać na podróże do Izby Handlowej do Katowic. — Tow. Abstynentów w Katowicach udzielono subwencji 200 zł. — Uchwalono przedłożyć Radzie Miejskiej do zatwierdzenia uchwały o udzieleniu 1000 zł. subwencji Śląskiemu Instytutowi Rzemieślniczo-Przemysłowemu. — Dla rekonwalescentów w Szpitalu miejskim uchwalono stworzyć świetlicę i wyposażyć ją w aparat radiowy. — Postanowiono rozpiąć konkurs na posady trzech nauczycieli do Miejskiej Szkoły Handlowej.

Celem powiększenia liczby miejskich domów mieszkalnych i zaradzenia czę-

ściowego brakowi mieszkań uchwalono zwrócić się do Województwa o udzielenie z funduszu przeznaczanego na budowę domów robotniczych pożyczki w wysokości 1 400 000 zł. Za pieniądze te zamierza Magistrat wybudować dwa duże gmachy, obliczone każdy na kilkadziesiąt mieszkań jedno-, dwu- i trzy pokojowych. Projekt ten należy powitać z uznaniem, bowiem brak mieszkań w Król. Hucie jest wprost katastrofalny. Spodziewać się należy, że Województwo z tego względu funduszy i kredytów nie poskapi.

W końcu załatwił Magistrat cały szereg wniosków o awanse urzędników miejskich. Szczegółów przed zatwierdzeniem uchwał dot. spraw personalnych podać nie możemy. Ciekawym jednak jest fakt, że prasa niemiecka, specjalnie „Kurier” i „Volkswille” już po posiedzeniu komisji uposażeniowej, która w poniedziałek wnioski urzędników rozpatrywała, — podaje szczegóły awansów pomimo, że biuro prasowe Magistratu żadnych o tem komunikatów nie wydawało. Zastanawia to, jeżeli się zważy że członkowie komisji uposażeniowej są według zapewnień Magistratu zobowiązani do przestrzegania tajemnicy urzędowej!

Skąd więc mogli zasiągnąć informacji „Kurier”? Nie przypuszczamy żeby który z członków komisji zapomnieli o swym obowiązku, jednak warte byłoby, żeby Magistrat zajął się tą sprawą i poszukał źródła tych wiadomości.

Z oszczerczej kampanji przeciw duchowieństwu śląskiemu.

OSZCZERSTWA RZUCANE NA KS. PRALATA PUCHERA.

Raz poraz pisma socjalistyczne rzucają się na proboszcza piekarskiego, ks. pralata Puchera. Redaktorzy tych pism winni bardziej zająć się dobą obecną, która dużo ciekawych tematów naszcza, młast bawić się w „archeologów” szperaniem w czasach przeszłości. Ale przedewszystkiem nim coś napiszą, winni wpięć zbadać czy to polega na prawdzie.

Dla rozjaśnienia ich nieświadomości, lub zdementowania kłamstwa w ostatniej sprawie, piszę tych kilka słów.

Obecny pralat ks. Wawrzyniec Pucher, już jako uczeń gimnazjum w Bytomiu, nie tylko sam mówił po polsku, ale jeszcze tej mowy uczył innych. W roku 1899 w seminarjum duchownem w Wrocławiu był przez dwa semestry przewodniczącym koła polskiego. W roku 1901 jako kapelan w Bogucicach, dzieciom, przystępującym do Komunii świętej, wypisywał na pamiętkach imiona i nazwiska po polsku, głosząc, że tylko dzieci rodziców niemieckich mogą uczęszczać na niemiecką naukę. Za to „Kattowitzer Zeitung” nazwała ks. kapłana „Grosspöle”.

Naukę religij w zwykłe przeciągał po kilka tygodni, by tylko jak najdłużej dzieci mogły uczyć się po polsku.

Gdy w roku 1912 miał zostać proboszczem w Małej Dąbrówce, rząd opolski spisał przeciwko niemu cały arkusz przewinień w stosunku do państwa niemieckiego.

Ks. pralat był założycielem i propagatorem biblioteki polskiej w Bogucicach.

W roku 1919 w dzień 1 maja przemawiał na manifestacji narodowej w Zawodzu obok pola Biniszkiwicz, wobec 100 000 zgromadzonych. W rok później, tj. w roku 1920 ponownie przemawiał w Zawodzu na manifestacji narodowej, ale tym razem nie pierwszego, ale już trzeciego maja.

Tych parę przykładów, jak uprzednio zaznaczyłem przeznaczam na oświecenie nieświadomości pp. redaktorów „czerwonych” pism, na zdementowanie ich kłamstw i na to by sobie zapamiętali: że wszelkie ich występy, mające na celu obniżanie autorytetu naszego duchowieństwa nigdy nie znajdą posłuchu wśród społeczeństwa i nigdy nie będą tem ziarnem, które miałyby kiełkować na chwale panów Perłów itp... (a o.)

—:—:—

Wielkie święto parafjalne w Rybniku.

Dnia 2 lutego br. w święto Matki Boskiej Gromniczej odbędzie się po poł. zaraz po nieszporach o godz. 3 i pół w domu parafjalnym wielkie święto parafjalne z następującym programem:

1) Uroczyste wspomnienie piętej rocznicy Intronizacji Ojca św. Piusa XI.

2) Uroczyste zamknięcie okresu Bożego Narodzenia przez odpowiednie przemówienia, śpiewy i koncert przy współudziale Towarzystwa Śpiewu „Seraf” i Kółka Muzycznego z Rybnika.

Wszystkich parafjan zanrasza się jak najuprzejmiej na tę podniosłą uroczystość.

—:—:—

P. Miska, A. Miska, E. Pawłowski, T. Skrzyplak, H. Kandziara i E. Ralczyk dobrali się w nocy na podwórzu Snótki Brackiej w Siemianowicach i skradli leżące tam stare zużyte nrtwy, które następnie sprzedali za 4 złote i 50 groszy. Zdobytą pieniadze napewno przeorali, gdyż nie było się tam czem dzielić. Na sądzie przed drugą izbą karna w Katowicach dnia 28 stycznia br. oskarżeni przyznają się do winy i tłumaczą się tem, że ponieśli czyn z błędu. Sad po naradzie uznał wszystkich winnymi popełnienia kradzieży i skazał ich na 1 tydzień więzienia, ostatniego zaś Edmunda Ralczyka ze względu że był już karany skazano na 3 miesiące więzienia.

Wukas.

—:—:—

ZA KJELISZEK WÓDKI.

W Siemianowicach zdarzył się w czerwcu ub. roku wypadek, jaki się zdarza obecnie dość często. Młanowicie bezrobotni B. Świeży,

Z Katowic i okolicy.

Sobota
29
Stycznia
1927

Dziś: św. Franciszka.
Jutro: św. Martyna.
Wschód słońca: g. 7 m. 38.
Zachód: g. 4 m. 46.
Długość dnia: g. 9 m. 8.

NABOŻEŃSTWA DZISIAJ

w kościele N. P. M. w Katowicach.
Godz. 6 rano msza św. za duszę Józefa Kolatzke.
Godz. 6 i pół rano msza św. za duszę Julii Wobrej.
Godz. 7 rano msza św. żałobna za duszę Marty Zgraj i Klary Śpiwak.
Nabożeństwa jutro.
Godz. 5.45 rano msza św. na intencję róż Grose i Giller.
Godz. 7.15 rano msza św. za parafian.
Godz. 8.45 rano suma niemiecka.
Godz. 10 rano suma polska na intencję pracowników poczty katowickiego.
Godz. 11.45 rano msza św. dziękczynna zakupiona przez rodzinę Schwitala.

—o—

— Przed posiedzeniem komisarycznej Rady Miejskiej.

We czwartek odbędzie się posiedzenie wydziału przygotowawczego, który opracuje materiał na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej m. Katowic.

— Związek gmin opracowuje statut, regulujący stosunki służbowe.

Jak się dowiadujemy, Związek Gmin opracowuje statut regulujący stosunki służbowe, stabilizacyjne i emerytalne pracowników komunalnych. Brak takiego statutu dawał się już odczuwać od dłuższego czasu.

— Konfiskata „Oberschlesischer Kurier”. Wczorajsze wydanie „Oberschlesischer Kurier” zostało skonfiskowane za niedozwolone omawianie wyroku, zapadłego onegdaj w sprawie afery szpiegowskiej dr. Lukaschka.

— Zjazd Księży Patronów.

W czwartek dnia 10 lutego br. o godz. 4 po południu w Domu Związkowym przy kościele NMPanny w Katowicach odbędzie się Zjazd Księży Patronów i pozostałych, interesujących się sprawami młodzieży pozaskolnej. Porządek obrad: godz. 3 recitatio menstrea w kaplicy Sióstr Elżbietanek, godz. 4 zjazd księży Patronów: 1) wykład ks. prałata Puchera, prezesa, 2) wykład ks. prof. Tomali, sekr. gen., 3) przemówienie J. E. Najprzew. ks. Biskupa, 4) uchwalenie rezolucji i zakończenie.

— Mąka dla bezrobotnych.

Wydział Pracy i Opieki społecznej zakupił dla bezrobotnych Województwa śl. 332 980 kg. maki. Do rozdziału tej maki przystąpi w dniach najbliższych.

— Egzamin ogrodniczy.

Śląska Izba Rolnicza komunikuje: Zgłoszenia się do egzaminu ogrodniczego dla uczniów, praktykantów i młodych pomocników należy uskutečnić do dnia 20 lutego r. b. Egzamin odbędzie się dnia 29 marca rb. w biurach Izby Rolniczej, Katowice, ul. Plebiscytowa 1.

Warunki zgłoszenia:

1. Ukończenie trzyletniej praktyki w dniu 1 kwietnia rb. (Wymagany ostatni rok nauki na Śląsku).
2. Uwierzytelniony odpis świadectwa szkolnego.
3. Opis zakładu ogrodniczego w którym ucień praktykę odbywał.
4. Zaświadczenie właściciela zakładu o długości nauki i penitencji. Zaświadczenie musi być urzędowo uwierzytelnione.
5. Opłata 10 złotych na koszt egzaminu, nadesłana równocześnie z zgłoszeniem.

Spóźnione zgłoszenia podlegają wyższej opłacie.

Zgłosić się winni również ci, którym komisja egzaminacyjna Śląskiej Izby Rolniczej w roku 1926 zaleciła powtórzenie egzaminu. Egzamin ten nie podlega opłacie.

Od roku 1928 począwszy dopuszczeni zostaną do egzaminu tylko uczniowie i praktykanci zakładów ogrodniczych, uznanych przez Śląską Izbę Rolniczą za odpowiednich do kształcenia uczniów.

— Zebranie agentów handlowych i kupców podróżujących.

W czwartek, dnia 27 bm. odbyło się w Katowicach nadzwyczajne zgromadzenie Związku Agentów Handlowych i Kupców podróżujących Województwa Śląskiego, na którym przyjęty został przedłożony statut z małymi poprawkami. Nazwę związku uchwalono:

Polski Związek Agentów Handlowych i Kupców podróżujących Województwa Śląskiego. — siedziba Katowice.

W dyskusji zabierało głos szereg mówców, szczególnie w kwestii przynależności państwowości. Ponieważ nowotworzący się związek zajmuje zupełnie stanowisko bezpartyjne, wstrzymuje się od wszelkiej polityki i jako najważniejsze zadanie uważa poprawę bytu, wzajemną pomoc, udzielanie pomocy w razie śmierci, oraz podniesienie miana kupców podróżujących, które bardzo ucierpiało, przeto przyjęto ze znaczną większością głosów przedłożony wniosek z wyraznym paragrafem, że do zarządu być mogą wybrani tylko obywatele polscy.

Po przyjęciu drobnych wniosków zebranie o godz. 11 i pół w nocy zamknięto.

AWANTURNICZY HAKATYSTA.

Do mieszkania przemysłowca p. Jabłońskiego przy ulicy 3 Maja 1. 22 włamał się przemocą o godzinie 2 i pół w nocy właściciel kamienicy w której mieszka p. Jabłoński, niejaki Leopold Spells znany hakatysta.

Spells wtargnął do mieszkania p. Jabłońskiego na czele kilku Niemców, którzy krzykali: „rauss mit polnische bande”.

Wskutek tego brutalnego włamania i nieludzkich ryków pijanych awanturników dzieci i żona p. Jabłońskiego dostały ataku nerwowego.

Władze policyjne powinny się zająć krewkim hakatystą, który zakłóca w niesłychany sposób spokój swoich lokatorów.

— Zebranie katolików abstynentów.

W niedzielę po południu o godz. pół do 5 odbędzie się w Katowicach posiedzenie tow. katolików abstynentów, na które się zaprasza wszystkich członków. Goście bardzo mile widziani.

— Obchód powstania styczniowego i sokoła zabawa taneczna.

W niedzielę dnia 30 bm. urządza Okręg II Sokoła Dzielniczy Śląskiej w Katowicach w sali Powstańców uroczysty Obchód Powstania Styczniowego. Na program złożą się: ćwiczenia drużyn sokolich, oddziałów żeńskich i męskich, odczyt o powstaniu styczniowym i przedstawienie „Polska już wolna”, dramat na tle powstania styczniowego w 3 odsłonach. Ceny biletów od 50 groszy do 2.50 zł. Otwarcie kasy o godz. 6. Początek uroczystości o godz. 6 min. 30 wiec.

Po Akademii odbędzie się zabawa taneczna. Wstęp na zabawę 1 złoty.

Podczas uroczystości i na zabawie przegrywać będzie znana orkiestra policyjna.

— Wystawa królików rasowych.

Związek Hodowli Drobiu Zależę urządza w dniach bm. do 2 lutego br. w hali ćwiczeń przy ulicy Michała Wolskiego wielką specjalną wystawę królików rasowych pod protektoratem p. burmistrza Widucha. Wystawa ta ma na celu zaznajomienie społeczeństwa z korzyściami celami hodowli. Wystawa ta będzie największą tego rodzaju imprezą, ze wszystkich wystaw odbywających się dotychczas w Zależę. Uroczyste otwarcie wystawy dokona w niedzielę dnia 30 bm. przed poł. o godz. 10 p. burmistrz Widuch. Podczas wystawy odbędzie się losowanie zwierząt. Pierwsza wygrana będzie świnią żywą, ważącą około 1 i pół ctr.

— Walne zebranie Rady rodzicielskiej w Janowie.

W niedzielę, 23 bm. w szkole III-iej w Mysłowicach (Janów Miejski) odbyło się walne zebranie rodziców, posyłających dzieci do powyższej szkoły. W dyskusji nad rocznym sprawozdaniem, złożonym przez p. Błaśńskiego — przemawiano za koniecznością dalszej współpracy domu i szkoły na terenie Rady rodzicielskiej. W wyniku dyskusji dokonano nowych wyborów do opieki klasowych, które tworzą Radę rodzicielską w liczbie 21 czł. (14 rodz. 7 naucz.). Po zakończeniu obrad walnego zebrania, pozostała Rada rodz. celem wybrania Wydziału Rady i załatwienia szeregu spraw jak: wieczornicy rodz. przydziału podarków dla biednych itp. Między innymi uchwalono, by Wydział rady zbierał się w pierwszą niedzielę każdego miesiąca, rada rodz. w miarę potrzeb, a zebrania rodzicielskie co dwa miesiące. Wyrazem wielkiego zainteresowania się rodziców sprawami szkolnymi, nauką i wychowaniem dzieci — to fakt, iż obrady ciągnęły się do 9½ wieczór i były nacechowane wielką troską o dobro dziatej szkolnej. Potrzeba współpracy domu i szkoły w Janowie Miejskim znajduje coraz większe zrozumienie wśród rodziców, a najważniejsze, że idzie po linii serdecznej życzliwości z obu stron, co niewątpliwie przyniesie pożytek tak dziatej, jak rodzicom i nauczycielom.

— Włamanie.

Do mieszkania kupca p. Cyrana w Ligocie Katowicach włamali się ubiegłej nocy złodzieje. Pomiedzy innymi rzeczami skradziono 2 drogie futra piżmowe. — Poszkodowany wyznaczył nagrodę za wykrycie sprawców kradzieży.

— Ze Związku Katolickiej Młodzieży Polskiej.

Najstarsze Polskie Towarz. Młodzieży pod opieką św. Alojzego zostało założone w Rozbarku dn. 25 marca 1871 r. przez dzielnego ks. Norberta Bonczyka. W r. 1896 istniały już następujące towarzystwa św. Alojzego: Bytom, Siemianowice, Lipiny, Kochłowice, Ruda, Radzionków, Król. Huta (św. Barbara i św. Jadwiga), Dąb, Kamiń, Szombierki, Świętochłowice, Zabrze, Bielszowice, Dubieńsko, Stary Bleruń, Biskupice, Zaborze, Zależę, Szobiszowice, W. Dąbrówka, Głogówek, Zyglin, N. Bytom i Zgoda.

—o—

Z Król. Huty.

! Księżniczka Ilca w Król. Hucie.

W czwartek odbyło się przedstawienie Teatru Polskiego z Katowic, który wystąpił z operetką pod tyt. „Księżniczka Ilca”. Udział publiczności był jak na ostatnie dni przed pierwszym dosyć dobry. Operetka sama doznała dobrego przyjęcia, o czym świadczyły liczne oklaski, jakimi darzyła publiczność poszczególnych artystów, przede wszystkim znakomitego Domostawskiego, który w wczorajszym występie był niezrównany. Na specjalne wyróżnienie zasłużył balet, który niektóre tańce musiał bisować.

! Z Teatru „Światłowego”.

W nowym programie przynosi Teatr „Światłowy” jeden z najnowszych filmów wytwórni Foxa pod tyt. „Przygody banknotu” z znakomitymi, chociaż mało dotąd u nas znanymi artystami Imogene Robertson i Willi Fuetterer w rolach głównych. — Bywalców tego kina zacieka wi wprowadzona nowość — nauka tańca w filmie jako program dodatkowy.

! Znalezione.

Przy ul. Lompy znaleziono torebkę damską, brązową. Odebrać można przy ul. Stycznińskiego 39. II. piętro.

Z Świętochłowick. i Z Cieszyńskiego

(—) Delegacja z Szarleja u p. wojewody.

Dziś o godz. 12 i pół u p. wojewody będzie delegacja z Szarleja w sprawie ochronki, gimnazjum, policji i urządzenia gabinetów fizykalnych przy obu szkołach powszechnych w Szarleju.

W skład delegacji wchodzi: naczelnik gminy p. Góra, kierownicy szkół pp.: Schneider i Zbozeń, przedstawiciele Rady gminnej w osobach p. ławnika Kubańskiego i p. radnego Depcika.

(—) Do odebrania.

W Lipinach znaleziono przyrzady dentystryczne znacznej wartości, które właściciel po udowodnieniu własności może odebrać w Urzędzie okręgowym w Lipinach

—o—

Z Pszczyńskiego.

× Pryszczyca wygasa.

Pryszczyce w gminie Mazanowicach uznano za wygasłą. (r.)

× Zebranie Spółki Wodnej w Goczałkowicach.

Dnia 1 lutego rb. o godz. 10-tej przed południem, odbędzie się w Urzędzie Gminnym w Goczałkowicach Górnych zebranie Spółki wodnej. Osoby zainteresowane, które mimo wezwania, nie przybędą na zebranie, uważane będą za zgadzające się z wnioskami, które większością głosów będą uchwalone. (r.)

× „Szopka krakowska” w Mikołowie.

Staraniem kółka śpiewackiego stowarzyszenia kolejarzy odbędzie się w Mikołowie 29 bm. i 30 bm. na sali p. Hupki przedstawienie „Szopki krakowskiej”.

× Aresztowanie oszust.

Onegdaj aresztowała policja w Mikołowie, niejaki Jana Świdera z Chropaczowa, który wyłudził od pewnego mieszkańca z Wymysłanki zegar ścienny w zamiarze reparacji, jednakże zbiegł i sprzedał zegar w Wielkich Hajdukach w lombardzie. Poszkodowany jednak otrzymał zegar z powrotem, zaś Świder znajduje się pod opieką policji. (r.)

× Kradzież w Wilkowyjach.

Rolnikowi Albinowi Spyrze skradziono kilka kur i gosi. Pod zarzutem kradzieży przytrzymała policja w Mikołowie na dworcu niejaka Zofię Wzorek rodem z Warszawy. (r.)

× Nowa linia autobusowa.

Aleksander Swoboda z Czulowa, gmina Tychy wniosł podanie o udzielenie zezwolenia na przedsiębiorstwo autobusowe na linii Katowice — Murcki — Tychy. Ewentualne zarzuty należy wnieść do Starostwa w terminie dwutygodniowym z odnośnymi powołaniami. (r.)

—[x]—

Z Rybnickiego.

(X) Wyjazd starosty.

Starosta rybnicki p. Troska wyjechał na 10-dniowy kurs administracyjny do Warszawy. Zastępować go będzie w czynnościach służbowych dr. Olszewski.

(X) Zjazd Towarzystwa Czyteln. Ludowych w Rybniku.

Zjazd oświatowy Towarzystwa Czyteln. Ludowych powiatu rybnickiego odbędzie się jak już donosiliśmy w niedzielę 30 stycznia o godz. 2 po poł. w sali Hotelu Polskiego w Rybniku połączony z wystawą książki polskiej. Program zjazdu jest następujący: 1) zagajenie przez p. Basiste, 2) wybór prezydium i sekretarza, 3) przemówienie gości, 4) sprawozdanie ogólne, skarbnika, sekretarza, bibliotekarza, 5) działalność TCL. w powiecie rybnickim, — przez p. M. Basiste, 6) dyskusja nad sprawozdaniem i 10-minutowa przerwa, 7) przemówienie delegata rybnickiego okręgu TCL, 8) praca oświatowa na tle badań historycznych pow. rybnickiego — ks. dr. Drobný 9) burza i młodzież polska — ks. prof. Krukowski, 10) dyskusja, 11) wolne wnioski, 12) zakończenie. Zjazd powyższy ze względu na reorganizację ma wielkie znaczenie, wobec tego obecność wszystkich członków Bibliotekarzy, pracowników oświatowych, a w szczególności przedstawicieli władz i zainteresowanych czynników jest konieczna.

(X) Targ na bydło w Rybniku.

Dnia 1 i tego br. odbędzie się targ na bydło w Rybniku. Rogaczna może być sprzedana o godz. 6.30 do 8.30, a konie od godz. 8.30 rano na nowym targu przy ulicy Jankowickiej, gdzie na miejscu bydło będzie przez weterynarza powiatowego badane.

(X) Za lichwę.

Sąd powiatowy w Rybniku zasądził wczoraj Martę Szóstkową, ze Świerklan na 8 dni więzienia za lichwę.

(X) Zabawa taneczna.

Doroczna zabawa karnawałowa Towarzystwa śpiewackiego „Serafi”, odbędzie się w niedzielę dnia 6 lutego br. na białej sali Hotelu Polskiego w Rybniku.

(X) Walne zebranie „Ogniska” w Wodzisławiu.

Walne zebranie „Ogniska” nauczycieli w Wodzisławiu odbyło się w niedzielę 23 bm. w szkole powszechnej, które zgaił przez Władysława Linca. Po odczytaniu porządku dziennego wybrano przewodniczącego walnego zebrania p. Prochaskę i sekretarza p. Repolewicz. Ustępujący Zarząd zdał sprawozdanie z całorocznego, działalności, Ogniska. Staremu Zarządowi udzielono absolutorium i przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego awansowali: Władysław Linca, Baranówna, Kupcówna, Klemeń, Furmanowicz, Górniak, Maciejewski, Pawlus, Prochaska, Śniegocki i Wroński. Po wyborach wygłosił kpt. Kiljan referat o przysposobieniu wojskowemu i wychowaniu fizycznym.

—[x]—

(:) Nowe pociągi i połączenia kolejowe.

W ostatnich dniach odbyła się w Dziećcach kolejowa konferencja międzydyrekcyjna w której brali udział także delegaci czeskich kolei. — Radzono nad uruchomieniem będącej na wykończeniu linii Chybie—Skoczów, której wyznaczono dziennie dwie pary pociągów osobowych, mających połączenie z jednej strony z Katowicami, a z drugiej przedłużoną do Cieszyna także i z Czechosłowacją. —

Dalsze obrady toczyły się w pogranicznej stacji Piotrowicach. —

Wykończoną również zostanie pierwsza część trasy Ustroń—Wisła i natychmiast rozpoczeta druga połowa tej linii, która biegnąc doliną Wisły spowoduje przełożenie i regulację koryta rzeki na przestrzeni 2 kilometrów.

(:) Nowy miesięcznik polski na Śląsku Cieszyńskim.

Z początkiem stycznia br. pojawił się na Śląsku Czesko-słowackim pierwszy numer nowego miesięcznika pod nazwą „Poradnik Gospodarczy” organu T-wa Rolniczego, T-wa Ogrodniczego i Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych na Śląsku Czeskosłowackim. „Poradnik Gospodarczy” jest drugim piśmie, poświęconym sprawom gospodarczym ludności polskiej na Śląsku Czeskim. O ile wychodzący dotychczas w ilości 7000 egzemplarzy „Przegląd Współdzielczy” poświęcony jest wyłącznie prawom ruchu spółdzielczego polskiej ludności robotniczej, o tyle nowe czasopismo w głównej mierze reprezentować będzie interesy gospodarcze polskiej ludności rolniczej.

(:) Z karty pośmiertnej.

W Bielsku zmarła i na tutejszym katolickim cmentarzu pochowana została ś. p. Genowefa Linda w 59 roku życia.

W szpitalu zmarła zaś 68-letnia ś. p. Marja Paluch. —

(:) Osobiste.

P. Kazimierz Popiołek, syn dyrektora państw. gimnazjum w Cieszynie, uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie dyplom doktora filozofii.

(:) Stan bezrobocia w Cieszyńskim.

Według najnowszych danych urzędowych w powiecie cieszyńskim zarejestrowano 1148 bezrobotnych w powiecie bielskim 1973.

(:) Znalezione.

W obrębie miasta Bielska znaleziono pugilares, zawierający pewną kwotę pieniężną. — zgubę może właściciel w tutejszej Dyrekcji policji odebrać po udowodnieniu własności.

(:) Napad rabunkowy.

Na drodze z Ustronia do Istebnej w pobliżu gospody Halanv został napadnięty p. J. Skocz przez 3 nieznanych opryszków, którzy mu zrabowali 400 Kcz i 149 zł. Policja aresztowała jednego z osobników, podejrzanego o udział w napadzie.

(:) Usiłowane samobójstwo.

W domu przy ulicy Głównej nr. 3 w Białej zamieszkała 19 letnia służąca Albina Kasiara, zrozpaczona doznany zawodem miłosnym, skoczyła w samobójczym zamiarze z okna pierwszego piętra na podwórze. Pogotowie ratunkowe przewiozło denatkę w b. ciężkim stanie do powiatowego szpitala w Białej.

(:) Włamanie.

W Osieku pod Oświęcimem w jednej z ostatnich nocy dokonano włamania do mieszkania gospodarza Jana Szymańskiego, zabierając z zamkniętego kufra większą ilość garderoby i ręczną harmonijkę. — Za nieznany sprawcami zarządzone energiczne posęgi.

(:) Powrotna fala kradzieży i włamań w Bielsku.

Feliks Sikora, zamieszkały przy ul. Celnej w Bielsku doniósł miejscowemu komisariatowi policji, że w niewytłumaczony dlań sposób skradziono mu z mieszkania na stole leżący pierścień brylantowy wartości 500 zł. Ida Kiewetter również mieszkanka Bielska przy ul. Dąbrowskiego powróciwszy po krótkiej niebytności do domu stwierdziła, że się do jej mieszkania włamali nieznani sprawcy, zabierając rozmaite drobiazgi i garderobę wartości łącznie 200 zł. (v-x)

—o—

Z Zagl. Dąbr.

WALKA Z AUTOBUSAMI.

Na przestrzeni Sosnowiec—Będzin—Dąbrowa kursuje 35 autobusów, z których ani jeden nie przestrzega regulaminu. Wywieszone w każdym autobusie rozkłady jazdy istnieją tylko na papierze, autobusy są stale przepełnione gdyż „pakuje” się do nich osób co najmniej dwa razy tyle niż na to regulamin pozwala, goście się wabi nieustannie „ryczaniem” sygnałów ostrzegawczych, przyczem autobus, wyjeżdżając z miejsca postoju wlecie się, jak żółw, gdyż musi jeszcze zwabić kilku pasażerów. Podobnym stosunkom policja postanowiła położyć kres, i obecnie za każde przekroczenie regulaminu, właściciel autobusu otrzyma najpierw ostrzeżenie, później karę pieniężną, a w końcu odebrana mu zostanie koncesja. Być może, iż tak energiczne zarządzenie położy wreszcie kres rozpanoszeniu się autobusiarzy.

+ Komisja.

Onegdaj w gminie Nivka bawiła komisja starościńska z p. Langierem na czele, celem zbadania stanu prowadzonych ewidencji poborowych i wszelkich ksiąg dotyczących spisu poborowych.

+ Z życia harcerek.

W niedzielę, dnia 30 bm. odbędzie się o godz. 3-jej po poł. w szkole nr. 19 przy ulicy Nowej w Sosnowcu ogólne zebranie Kłosa Przyjaciół XIII-iej drużyny harcerskiej żeńskiej na które Zarząd za naszym pośrednictwem zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

+ Sprawa wodociągów w Czeladzi.

Sprawa wodociągów w Czeladzi posuwa się naprzód. Obecnie przystąpiono do połączenia zbiornika wodociągowego z szymbem Jan Kellera, z którego pośrednio czerpać będą mieszkańcy wodę.

